

OKO NA RYNEK. W kryzysie trzeba inwestować w jakość

2013-03-19



Eugeniusz W. Roguski Fot. PCA

W kryzysie trzeba inwestować w jakość - przekonuje dr inż. Eugeniusz W. Roguski, dyrektor Polskiego Centrum Akredytacji.

Panie dyrektorze, po co naszej gospodarce jest potrzebne PCA?

- Miejsce zajmowane przez PCA jest na tyle istotne, że jakiegokolwiek nieprawidłowości w prowadzonych przez nas procesach akredytacji i nadzoru, natychmiast odbiłyby się na funkcjonowaniu krajowego rynku, a także międzynarodowej wymianie handlowej.

Z czego wynika tak mocna pozycja PCA?

- Zgodnie z prawem Unii Europejskiej, każdy kraj musi mieć jedną jednostkę akredytującą. Akredytacja stanowi integralną część ogólnosięwiatowego systemu obejmującego ocenę zgodności i nadzór rynku.

Funkcjonujący system akredytacji przyczynia się do wzmocnienia zaufania do kompetencji jednostek oceniających zgodność i, w konsekwencji, do wydawanych przez nie certyfikatów i raportów z badań. System ten działa w oparciu o wielostronne porozumienia w ramach międzynarodowych organizacji zrzeszających jednostki akredytujące.

PCA jest członkiem EA (European co-operation for Accreditation) oraz dwóch organizacji o zasięgu światowym: ILAC (International Laboratory Accreditation Cooperation) i IAF (International Accreditation Forum). Dzięki podpisanym wielostronnym porozumieniom, certyfikat PCA jest uznawany praktycznie na całym świecie i likwiduje bariery w handlu zagranicznym.

Co cztery lata jesteśmy oceniani przez międzynarodowy zespół ekspertów EA. Jeżeli stwierdziliby, że źle działamy, to wypadamy z europejskiego rynku, a ster nad polską gospodarką przejmuje inny kraj unijny.

To znaczy, że PCA - jakby z tylnego siedzenia - steruje rynkiem?

- Raczej go wspomagamy. Musimy szybko wprowadzać nowe programy akredytacji, żeby dobrym pomysłem dać szansę zaistnienia na rynku krajowym, europejskim i światowym.

Poprzez procesy akredytacji i nadzoru, PCA nie dopuszcza, żeby zły produkt czy niskiej jakości usługa trafiły do polskiego konsumenta. W ciągu roku cofamy lub zawieszamy od kilku do kilkunastu akredytacji, a informacje o tym publikujemy na naszej stronie internetowej (www.pca.gov.pl).

Kim są klienci PCA?

- Jeżeli ktoś chce prowadzić laboratorium lub jednostkę certyfikującą, czyli wydającą dokumenty dopuszczające do obrotu, to musi się u nas akredytować - jeśli działa w obszarze regulowanym prawnie, a powinien - jeśli funkcjonuje w obszarze dobrowolnym. Nasz zakres sięga od daktyloskopii, czyli laboratoriów policyjnych i DNA, poprzez laboratoria diagnostyki medycznej, laboratoria budowlane, żywnościowe, środowiskowe, aż do laboratoriów metrologicznych.

Jak polskie laboratoria wypadają na tle europejskim?

- Bardzo dobrze - są jednymi z najlepszych w Europie. Jestem w Radzie Programowej Międzynarodowych Targów Analityki i Technik Pomiarowych EuroLab. W zeszłym roku byłem zaskoczony ogromną liczbą wystawców i osób zwiedzających - mimo złej koniunktury ekonomicznej.

Podczas XV Targów EuroLab 2013, które już niedługo (10-12 kwietnia) odbędą się w Warszawie, seminarium pod tytułem „Jakość w kryzysie” poprowadzą eksperci PCA.

Będzie się ono składało z czterech referatów. W pierwszym powiemy m.in. o logice wykorzystywania skarg. Wiele instytucji traktuje skargi jako zło konieczne. Jednak dla dobrego menadżera, rozumiejącego analizę i zarządzanie ryzykiem, jest to źródło informacji krytycznych o własnej organizacji, których w wyniku procesów nadzorczych nigdy by nie uzyskał.

Będziemy też mówić np. o tym, żeby nie traktować auditora jak kogoś kto czeka na potknięcie, ale jako eksperta, który wskaże, że pewne rzeczy można było zrobić lepiej albo inaczej. Ci, którzy to zrozumieli, bardzo dobrze wykorzystują audyty dla poprawy jakości funkcjonowania swej firmy.

Czy w czasach kryzysu firmom opłaca się stawianie na jakość?

Już w okresie Wielkiego Kryzysu w Stanach Zjednoczonych mówiono, że jakość przetrwa, a dobry produkt się obroni. Część teoretyków zarządzania twierdzi, że w kryzysie trzeba ciąć koszty: osobowe i technologiczne – co odbija się na jakości. Drudzy – poglądy których podzielam – są zdania, że właśnie wtedy trzeba inwestować w jakość.

Mądrość ludowa podpowiada przezornym Polakom, że biednego nie stać na kupowanie kiepskich produktów i usług wątpliwej jakości.

/kic/

Źródło: <http://samorzad.pap.pl/>